Cena numeru 10 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK chemik

Organ Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Rz. P.

Wychodzi 1 każdego miesiąca.

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Gł. 16 — Telefon 139-93

Nr. 2 Kraków, dnia 1-go czerwca 1939 r. Rok I. (IV-XII)

V. ZJAZD

Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego

W dniach 3 i 4 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie V. Zjazd Centralnego Zw. Rob. Przem. Chemicznego. Zjazdy Związku odbywają się co 3 lata i są tym dla Związku, czym jest walne zebranie Oddziału Związku dla członków Oddziału. A więc Główny Zarząd Związku przedkłada delegatom wszystkich oddziałów Związku sprawozdanie ze swej działalności i kasowe za ubiegłe 3 lata, t. j. za r. 1936, 37 i 38. Nadto Komisja Rewizyjna również przedkłada Zjazdowi swoje sprawozdanie z wyników kontroli ksiąg buchalteryjnych, kwitów na wydatki i rocznych zestawień bilansowych. Poza tym Zjazd wybiera Główny Zarząd Związku, Komisję Rewizyjną i Gł. Sąd Polubowny na dalsze 3 lata pracy. Nadto Zjazd decyduje o najważniejszych sprawach Związku, nakreśla główne wytyczne, po jakiej drodze i w jaki sposób winna kroczyć praca Związku. Zjazd jest najwyższą instytucją, czyli władzą Związku. Zjazd oprócz omawiania spraw wewnętrznych związkowych, wypowie się także imieniem swych członków w sprawach aktualnych żądań i bolączek klasy robotniczej.

Dziś, gdy Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego jest właściwie jedynym masowym Związkiem, do którego należy **20 tys. robotników z 258 fabryk,** przeto Zjazd tego Związku jest właściwie **sejmem robotników przemysłu chemicznego, mającym prawo przemawiać w imieniu ogółu robotników przemysłu chemicznego całej Polski.**

Zjazd wywołał silne zainteresowanie w najszerszych masach członków Związku, a także zagranicą. Na zaproszenie Gł. Zarządu dotychczas zgłosiły swych reprezentantów następujące organizacje zagraniczne: Międzynarodowa Federacja Związków Rob. Fabrycznych (Chemicznych) w Amsterdamie, Związki Chemiczne Francji, Holandii, Belgii, Szwecji, Norwegii i Danii.

Według podziału mandatów, licząc 1 mandat na 100 członków, wypada liczba 234 delegatów na Zjazd. Spodziewany jest b. liczny udział delegatów ze wszystkich stron Polski.

Sprawozdanie Gł. Zarządu przygotowane na Zjazd ilustruje wspaniały rozwój Związku i jego intensywną działalność. Oto kilka cyfr z tego sprawozdania:

Związek liczy czynnych Oddziałów	126.
Biur Sekretariatów Okręgowych	12.
Członków płacących składki	20 tysięcy.

Dochód ze składek i wpisów wynosi:

za r. 1936	zł. 78.675.32
„ r. 1937	„ 135.795.—
„ r. 1938	„ 176.713.31.

O działalności Związku świadczą następujące b. interesujące cyfry: W okresie sprawozdawczym Związek zawarł lub odnowił 146 umów zbiorowych, w tym jedna umowa obejmuje 27 fabryk w całym państwie. Podwyżki płac zdobyte przez Związek lub robotników wynoszą średnio dla całego kraju w roku 1936 29.7%, w r. 1937 — 12.5%, w r. 1938 — 8.3%. Na zapomogi strajkowe w okresie trzech lat zebrano i wydano zgórą 40 tysięcy zł.

Takiej liczby członków, jak obecnie, Związek nigdy w przeszłości nie dosięgał. Jest to więc dotąd najwyższy punkt w skali rozwoju Związku. Nadto Związek nadal się rozwija, pomimo licznych przeszkód, pomimo kontragitacji konkurencyjnych organizacji.

W działalności swej C. Z. R. P. Chem. ma ta-

kie chlubne dzieła, jak zawarcie ogólnopaństwowej **umowy zbiorowej, obejmującej 28 hut szklanych butelkowych** w całym kraju i około **8 tysięcy robotników.** Obecnie zaś Związek od roku zgórą prowadzi niesłychanie trudną i mozolną, ale równocześnie b. ważną dla robotników akcję o zawarcie umowy zbiorowej dla hut t. zw. białoszklarskich.

C. Z. R. P. Chem. jest jednym ze współtwórców umowy zbiorowej w przem. naftowym obok Związku Górników i Zw. Metalowców. Na mocy tej umowy fabrykanci zobowiązani są odprowadzać jeden procent w stosunku do wypłat robotniczych na **Fundusz Budowy Domów Ludowych.** Z funduszu tego wybudowano już lub zakupiono Domy Ludowe w Drohobyczu, Borysławiu (w budowie), Schodnicy, Rypnem, Bitkowie, Sanoku, Krośnie, Harklowej, Trzebionce, Czechowicach, Limanowej. Ponadto zakupiono szereg parcel pod budowę. We wszystkich tych domach i parcelach C. Z. R. P. Chem. jest współwłaścicielem 1/3 części. Akcja budowy Domów Ludowych w przemyśle naftowym trwa nadal.

Działalność oświatowo - propagandowa Związku przedstawia się imponującą cyfrą odbytych 776 zebrań i zgromadzeń w r. 1938, nie licząc różnych posiedzeń i konferencji.

Biuro Centrali Związku w r. 1938 przyjęło prawie 3 tys. listów, a wysłało około 7 tys. listów oraz zgórą 10 tys. legitymacji członkowskich.

V. Zjazd Związku podsumuje dotychczasowe wyniki działalności Związku i wytyczy dalszy plan pracy na przyszłość, zapewniający Związkowi dalszy pomyślny rozwój na pożytek klasie robotniczej przemysłu chemicznego.

Goście zagraniczni na V. Zjazd C. Z. R. P. Chem.

V. Zjazd Zw. Chemicznego wywołał żywe zainteresowanie w szeregach bratnich organizacji zagranicą. Oto na zaproszenie Związku dotychczas swój przyjazd zapowiedzieli następujący reprezentanci, towarzysze:

K. de Jonge z ramienia Międzynarodówki z Amsterdamu.

Dèsiré Granet z ramienia francuskiego Związku Papierniczego z Paryża.

Hjalmar Adiels i Robert Andersson z ramienia szwedzkiego Zw. papierniczego, ze Sztokholmu.

Niels Christensen, Willy Sorensen i Axel Olsen z ramienia duńskiego Zw. rob. chemicznych z Kopenhagi.

H. Oosterhuis i J. W. de Vries z ramienia holenderskiego Związku rob. fabrycznych (chemicznych) z Amsterdamu.

Fassin i Goblet z ramienia belgijskiego Zw. rob. fabr. z Brukseli.

Fridholm, Gunleik Apalnes i Paul Engstad z ramienia norweskiego Zw. chemicznego.

Zmiana miejsca obrad Zjazdu

Delegaci na V. Zjazd Związku pamiętajcie, że Zjazd odbędzie się w sali **Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej 1.** (róg placu Szczepańskiego) w Krakowie, a nie w Domu Górników, jak początkowo ogłosiliśmy.

Układy o umowę zbiorową dla hut białoszklarskich

Zgórą rok odbywają się co pewien czas 2—3-dniowe konferencje pomiędzy przedstawicielami C. Z. R. P. Chem. i Związku Hut Szklanych (fabrykantów); przedmiotem obrad tych konferencji jest ustalenie warunków pracy i płacy dla robotników pracujących w hutach białoszklarskich, produkujących szkło stołowe, oświetleniowe, apteczne, sanitarne, laboratoryjne, budowlane itp. Delegacje obu stron prowadzą tak długo dyskusję nad poszczególnymi punktami umowy, gdyż punktów tych, czyli zagadnień, jest bardzo dużo i są one bardzo trudne do rozwikłania. Dotychczas większość, prawie 3/4 tych punktów jest już ustalonych. Pozostaje do uzgodnienia z fabrykantami punkt wysokości płac. Jest to bardzo ciężka i zawikłana sprawa. Bo umowa ma być zawarta dla całej Polski, więc delegacja robotników dąży do tego, aby ustalić płace mniej więcej jednakowe dla poszczególnych kategorii robotników. W tym celu ustalono podział Polski na 3 strefy; najwyższe płace będą w I. strefie, zaś w II. będą o 5% niższe, a w III. o dalsze 5% niższe. Ale pomimo takiego podziału różnice w płacach są np. takie: w hucie A. hutnik zarabia średnio dziennie 8 zł., a w hucie B. ten sam hutnik zarabia zł. 5.— dziennie, czyli różnica jest kolosalna. Związek żąda, żeby **ustalić minimum dniówki dla hutnika zł. 12.** Ale tu fabrykanci, którzy płacą 8 zł. podnoszą protest, że to jest 50% podwyżki, zaś ci, którzy płacą zł. 5, wogóle oznajmiają, że nawet dyskusji na ten temat prowadzić nie będą, grożą zamknięciem huty itd. A jeden z fabrykantów Stolle z Niemna, który płaci hutnikom po 4 zł. dziennie, wogóle opuścił konferencję i wystąpił ze związku fabrykantów, bo widział, że dla jego robotników wypadnie grubo podwyższyć płace.

I takie różnice jak w płacach są także w dodatkach mieszkaniowych, w opale, we wszystkich świadczeniach. Pod tym względem są takie różnice, że w jednych hutach wogóle nie otrzymują robotnicy opału, w innych otrzymują ale torf, gdzieindziej drzewo, jeszcze w innych miał węglowy a jeszcze w innych węgiel kostkę.

Dużo czasu zajęła dyskusja nad podziałem gatunków szkła na 3 grupy, t. j. na szkło specjalne, na średnie i na szkło najtańsze, masowe. Nawet ta sprawa jeszcze nie całkowicie jest uzgodniona, gdyż jeszcze pewne wymiary cylindrów Związek żąda zaliczyć do II. grupy, a fabrykanci koniecznie chcą je zaliczyć do III. grupy. Dyskusja nad tymi sprawami była bardzo długa, musiano bowiem omówić po kolei setki gatunków szkła zanim zostały zaliczone do właściwej grupy.

Takiej dyskusji generalnej i tak szczegółowej nad wszystkimi sprawami dotyczącymi pracy w hutach jeszcze nie było, jak długo istnieje przemysł szklany w Polsce.

Ale też warunki pracy w hutach są tak strasznie zabagnione, że nawet nikt tego nie przypuszczał. Którykolwiek punkt delegaci poruszyli to w dyskusji ujawniły się takie anormalne rzeczy, że dyskusja musiała się przedłużać.

Podamy jeden drobny przykład: na ostatniej konferencji delegacja robotnicza uzasadniała żądanie, że robotnik placowy powinien zarobić co najmniej 3.50 — 4.— zł. Wówczas jeden z fabrykantów przyznał się, że on dotychczas płaci placowym po zł. 1.50 dziennie, więc musiałby podnieść płace więcej jak o 200%, co jest, jego zdaniem, niemożliwe.

Takie to różne fakty wychodzą na jaw, które

wskazują, jak ogromny nieporządek i zaniedbania w warunkach pracy i płacy panują w hutach. To też uporządkowanie i uleczenie tych tysięcy różnych bolączek robotniczych, które zostały omówione, pochłania ogrom czasu i pracy.

Poza tym fabrykanci się bronią przed podwyższaniem płac i dodatków i bronią się bardzo uparcie. Na ostatniej konferencji nawet doszło do ostrej utarczki słownej między jednym z przemysłowców a tow. Bocianem, tak że ów fabrykant uczuł się obrażonym, opuścił konferencję i zapowiedział szukanie satysfakcji na drodze sądowej.

Dyskusje są b. gorące, delegacja robotników wywiera b. silny nacisk, aby fabrykanci szybciej się decydowali, gdyż **nie można dłużej zwlekać z zakończeniem obrad.** Najbliższe obrady odbędą się w dn. 23, 24 i 25 maja b. r.

Nareszcie nadano moc obowiązującą układowi butelkowemu.

W grudniu ub. r. Związek Chemiczny odnowił układ zbiorowy dla hut butelkowych na r. 1939 i wystąpił do Min. Opieki Społecznej z wnioskiem o nadanie temu układowi mocy powszechnie obowiązującej. Ministerstwo dopiero teraz, tj. po upływie 5-ciu miesięcy nadało moc powszechnie obowiązującą i ogłosiło to w n-rze 32 Zbioru układów zbiorowych pracy. Powodem tak długiej zwłoki były protesty niektórych hut szklanych, broniących się przed nadaniem układowi temu mocy powszechnie obowiązującej.

Związek Chemiczny parokrotnie w powyższej sprawie interweniował w Min. Op. Społ. o przyspieszenie decyzji nadającej moc obowiązującą.

Robotnicy przemysłu chemicznego na O.P.L. i F.O.N.

Robotnicy, zorganizowani w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego, przeznaczyli na cele dozbrojenia Polski następujące kwoty:

RADOM: Robotnicy huty „Widok" Zakł. Ceramicznych M. Chmielarz i Ska, Przetwórni olejów roślinnych, huty szkła „Marywala", Fabryki Wyrobów Fajansowych A. Rottenberg i Ska i huty „Ustronie" — złożyli na F. O. N. **jednodniowy zarobek.** Nadto robotnicy wyżej wspomnianych fabryk subskrybowali na O. P. L. kwotę zł. 5.700.

GOLESZÓW: Robotnicy cementowni złożyli na F. O. N. jednodniowy zarobek w wysokości zł. **2.229.76** i subskrybowali pożyczkę O. P. L. w w wysokości zł. **14.000.**

ZAWIERCIE: Robotnicy fabr. „Chemimetal" złożyli na F. O. N. jedną dniówkę w wysokości zł. **704.65.**

WYSOKA: Robotnicy cementowni „Wysoka" złożyli na F. O. N. jedną dniówkę w kwocie zł. **3.265.56.**

GDYNIA: Robotnicy fabryki „Union" złożyli na O. P. L. kwotę zł. **10.240,** na karabin maszynowy jedną dniówkę zł. **2.500.**

FALENICA: robotnicy huty szklanej wykupili 25 bonów po 20 zł. (bony scedowano na F. O. N.).

JAWORZNO: Robotnicy fabryki „Azot" złożyli na O. P. L. zł. **5.400.**

CZĘSTOCHOWA: Wszyscy robotnicy zorganizowani w naszym Związku przeznaczyli jedną dniówkę na F. O. N. w kwocie zł. **18.820.54.**

GÓRKA: Robotnicy cementowni „Firley" zarabiający do zł. **160** miesięcznie wpłacili na O. P. L. po zł. 20, zarabiający powyżej 160 zł. po zł. 40 i 60.—.

TARCHOMIN: Robotnicy fabryki nawozów sztucznych na O. P. L. złożyli kwotę zł. **4.260,** poza tym uchwalono w miesiącu maju wpłacić na F. O. N. zł. **100.**

GLINIK MARIAMPOLSKI: Robotnicy rafinerii nafty, zarabiający do zł. 160 wykupili bony po zł. 20, zarabiający ponad zł. 160 wpłacili 20% ze swego zarobku.

WOJKOWICE KOMORNE: Robotnicy cementowni „Saturn" subskrybowali pożyczkę na sumę zł. **5.160,** zaś robotnicy kamieniołomów cementowni subskrybowali pożyczkę na kwotę zł. **4.760.**

OGRODZIENIEC: Robotnicy cementowni „Wiek" wpłacili na O. P. L. zł. **6.780.**

UJŚCIE: Robotnicy huty szkła kupili 1 karabin maszynowy.

DUBECZNO: Robotnicy huty szklanej wpłacili na O. P. L. kwotę zł. **655,** obligacje scedowano na F. O. N.

GRODNO: Robotnicy huty szkła wpłacili na F.O.N. zł. **500.**

TRZEBINIA: Robotnicy rafinerii nafty wpłacili na O. P. L. 1 dniówkę.

KWACZAŁA: Robotnicy fabryki chemicznej zdeklarowali 4% swoich dochodów przez przeciąg 5-ciu miesięcy na O. P. L.

MYSZKÓW: Robotnicy fabryki papieru Zeidla przeznaczyli 3 dniówki. Rob. Fabryki Steinhagen i Saenger przeznaczyli: a) niewykwalifikowani — po zł. 20, b) wykwalifikowani od zł. 40.— do 180.

ĆMIELÓW: Robotnicy fabryki porcelany „Ćmielów" wpłacili na O. P. L. zł. **21.500.**

LUBARTÓW: Robotnicy huty szkła wpłacili na O. P. L. kwotę zł. **700.**

WILNO: Robotnicy huty szkła wpłacili na O. P. L. kwotę zł. **760.**

RUDA OPALIN: Robotnicy huty szkła złożyli na F. O. N. kwotę zł. **588.21.**

ROGÓW: Robotnicy huty szkła złożyli na F. O. N. kwotę zł. **411.65,** na O. P. L. zł. **3.080.**

LWÓW: Robotnicy zorganizowani w naszym Związku złożyli na O. P. L. zł. **6.380,** na F. O. N. zł. **1.745.**

PRZEMYŚL: Robotnicy fabr. nawozów sztucznych wpłacili zł. 60, bony scedowali na F. O. N.

BOREK FAŁĘCKI: Robotnicy fabr. „Solvay" złożyli na O. P. L. kwotę zł. **37.240.**

ANTONINEK: Robotnicy huty szkła wpłacili na O. P. L.: majstrowie po zł. 40, pomoc po zł. 20 i pracujący na dniówkę po zł. 10.

WARSZAWA: Robotnicy składów olejów mineralnych „Polmin" subskrybowali na O. P. L. 25 i 35% od swych zarobków i postanowili obliga-

cje pożyczki przekazać na F. O. N. co wyniosło zł. 2.300.

Zarząd Oddz. **Czechowice I** (Vacuum) 500 zł.

Zarząd Oddz. **Czechowice II** (Przem. Elektr.) 200 zł.

Zarząd Oddz. **Goleszów** (Cementownia) 100 zł.

Zarząd Oddz. **Czaniec** (Papiernia) 85 zł.

Załogi fabryczne: **Vacuum Czechowice** 4-ry dniówki. Razem 10.180 zł.

Przem. Elektryczny 2 dniówki. Razem 3.000 zł.

Cementownia Goleszów po 1 bonie na O. P. L.

Razem 15.000 zł., na F. O. N. 2.229.76 zł.

Żywiec (Garbarnia) na O. P. L. 468 zł. (Zakłady Chemiczne) 200 zł.

Oświęcim (Fabr. Kuźnicki) 400 zł., (Garbarnia) po jednym bonie. **Razem 1.220 zł.**

Czaniec (Papiernia) 36 rob. po 1 bonie. Razem 612 zł. Pozostali robotnicy(ce) mniej zarabiający po 1 dniówce — 83 zł.

Podwyżka płac w Ujściu

Robotnicy huty szklanej w Ujściu zatrudnieni przy kopaniu torfu nareszcie zrozumieli, że powinni należeć do Związku i powinność tę spełnili, wstępując do organizacji. W krótkim czasie Związek Chemiczny przez sekretarza okr. z Poznania tow. Rybczyńskiego **przeprowadził akcję o podwyżkę płac dla tych robotników.** W wyniku starań Związku robotnicy uzyskali 20% podwyżki.

Prowokacja ozonowców

Z Hajnówki piszą nam, że grupka miejscowych ozonowców usiłowała terorem odebrać świetlicę Oddziałowi C. Z. R. P. Chem. Jeden z ozonowców **z rewolwerem w ręku wkroczył do lokalu świetlicy,** a przed tym dla pozyskania sobie przychylności policji, ozonowcy złożyli oskarżenie do władz, że w lokalu świetlicy czł. Związku rzekomo słuchają sowieckiego radia, podnosząc pięści w górę.

Jednakże nikt pogróżek ozonowych nie uląkł się i nie dał sprowokować. Oto tak wygląda „konsolidacja narodu" w pojęciach niektórych ozonowców!

Prawda za 7 groszy

W marcu b. r. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w kamieniołomach cementowni Goleszów, wskutek którego **jeden robotnik został zabity, drugi ciężko ranny.** Katowicki dziennik pod nazwą „Siedem groszy" (kosztuje 8 gr.) podał notatkę o tym wypadku w dn. 21 marca, ale zgóry osądził, że winę za wypadek „ponoszą sami poszkodowani, bowiem kierownik kamieniołomów zwracał im uwagę, by w tym miejscu nie pracowali".

Tymczasem Zarząd Oddziału C. Z. R. P. Chem. w Goleszowie pisze nam, że **działo się odwrotnie: to robotnicy zwracali uwagę kierownikowi na niebezpieczeństwo,** lecz ten im polecił robić w miejscu niebezpiecznym!

KORESPONDENCJE

Huta Sieraków w Związku klasowym

W dniu 3 maja odbyło się zebranie robotników huty Sieraków w liczbie 70 na 100 zatrudnionych. Przewodniczył tow. Wrona, zaś tow. Rybczyński zreferował sytuację w przemyśle szklanym, omawiając treść układu zbiorowego dla hut butelkowych.

W dyskusji szereg robotników żaliło się na nieznośne warunki pracy w hucie, jak: niskie płace, braki w opale i dodatkach mieszkaniowych itd.

Do zarządu Oddziału wybrano następujących towarzyszy: Banaszewski Bernard — przewodniczący, Słomka Antoni — zast. przewodniczącego, Zańczuk Antoni — sekretarz, Korlik Hubert — zastępca, Banaszewski Stanisław — skarbnik, ławnicy: Raczyński W., Szulczyk W., Pietrzak St., Komisja Rewizyjna: Napierała St., Gowarzewski B. i Wrona J.

Po omówieniu w wolnych wnioskach szeregu spraw natury organizacyjnej, zebranie zamknięto.

Huta „Gostyń" w szeregach Związku klasowego

W dniu 23 kwietnia b. r. odbyło się zgromadzenie organizacyjne robotników huty „Gostyń". Zgromadzenie zagaił tow. Rybczyński, który omówił również sprawy organizacyjne i gospodarcze. W dyskusji podnosili mówcy cały szereg spraw, dotyczących wynagrodzenia za pracę, jak i też warunków pracy zagwarantowanych układem zbiorowym pracy.

Do Zarządu Oddziału powołano następujących towarzyszów: Schneider Kazimierz — przewodniczący, Langner Stanisław — zastępca, Gomółka Czesław — sekretarz, Kosiński Henryk — zastępca, Tomczak Władysław — skarbnik.

Huta szkła w Gostuniu zatrudnia obecnie około 150 robotników, produkujących butelki i teraz przechodzi stopniowo do produkcji szkła białego.

Odsłonięcie sztandaru w Krośnie

Dnia 23 bm. w Domu Robotniczym w Krośnie odbyło się uroczyste odsłonięcie sztandaru Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Rz. P. Oddział II. w Krośnie (Wudeta). Tow. Delimat otworzył uroczystą akademię witając delegatów bratnich organizacyj i gości. Po przywitaniu orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar", następnie dłuższe przemówienie wygłosił sekr. tow. Siciński, witając imieniem Centrali i Okręgu obecnych na uroczystości oraz wspomniał o prowadzonych walkach pod Czerwonymi Sztandarami. Po przemówieniu orkiestra odegrała Międzynarodówkę.

Następnie wygłosili deklamacje ttow. Miller i Ring. Podniosłe przemówienie wygłosiła tow. Pilchowa imieniem T. U. R., zaś imieniem miejscowego Komitetu P. P. S. tow. Mędelowski. Po tych przemówieniach tow. Siciński wręczył sztandar przewodniczącemu, a ten skolei chorążemu tow. Wajsowi, który złożył uroczyste ślubowanie.

Imieniem bratnich organizacji przemawiali ttow. Bilik (Górnicy), Kukla (Glinik Mariampolski), Wonner (Jasło), Wolski (Jasło), Walczak (P. H. S. Krosno), Paczosa (Budowlani Okręg.).

Następnie tow. Siciński odczytał nadesłane życzenia od Centrali, tow. Pilcha i tow. Michalosa.

Strajk okupacyjny w Czechowicach przed Sądem Grodzkim w Bielsku

Dnia 26 kwietnia b. r. odbyła się rozprawa przed Sądem Grodzkim w Bielsku przeciwko 29 robotnikom fabryki przemysłu elektrycznego „Czechowice", która ze względu na swój przebieg oraz wynik, budzić musi szczególne zainteresowanie.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym popełnienie występku z art. 251 kk., za to, że 21 stycznia br. wywołali strajk okupacyjny.

Oskarżeni, bronieni przez adwokata tow. Dr. Glüksmana oraz Dr. Malinowskiego przyznali, że w dniach od 21 do 25 stycznia b. r. pozostali w zakładzie z tego powodu, że po zwolnieniu robotnika Firganka, domagali się konferencji z dyrektorem, aby poznać przyczynę wydalenia. Na krótko przed zwolnieniem Firganka, zwolniono bez powodu 2 robotników w oddziale licznikownia. W obawie, by nie podzielić losu poprzednio zwolnionych, domagali się konferencji, a gdy dyrekcja odmówiła, pozostali w zakładzie.

Wyjaśnienia oskarżonych zostały w całej rozciągłości potwierdzone zeznaniami świadków inż. dyrektora Langa oraz kierownika Färbera. Nadto tow. Bocian Czesław jako świadek stwierdził, że oskarżeni natychmiast strajk przerwali, skoro tylko odbyto konferencję z dyrektorem.

Obrońca Dr. Glüksman uzasadniał brak podstaw prawnych w oskarżeniu, wnosząc o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd dla braku znamion przemocy lub groźby bezprawnej postępowanie umorzył.

Piotrków Trybunalski

W dniu 2. kwietnia odbyło się zebranie hutników, na którym delegaci zdali sprawozdanie z odbytej konferencji w sprawie zawarcia zbiorowego układu dla hut białoszklarskich. W sprawach organizacyjnych sekretarz okręgowy tow. J. Gronkiewicz omówił znaczenie układu zbiorowego pracy i wynikających korzyści dla hutników z zawarcia układu. Poruszył również kwestię rozbijania organizacji przez Z. P. Z. Z. (Ozon). Mówiąc o zamachu hitleryzmu na całość Państwa Polskiego, zebrani, stanowczo podkreślili, że niema piędzi ziemi, któraby mogła być oddana na jakiejkolwiek drodze i są gotowi do walki w obronie Niepodległości i Wolności.

Tow. Uziembło wiceprezydent miasta zreferował prace Piotrkowskiego Socjalistycznego Magistratu oraz podkreślił znaczenie mających się odbyć wyborów do Rady Miejskiej w dniu 23. kwietnia br. Po referacie tow. Uziembły zebrani oświadczyli, że ani jeden głos robotników Piotrkowa nie padnie na listę wrogów Ludu Pracy.

Rzeki duże

Po zakończeniu strajku w fabryce „Tektury Drzewnej B-cia Blumenfeld" w Rzekach, zdawałoby się, że po remoncie zostaną do pracy z powrotem przyjęci wszyscy starzy robotnicy, pracujący w tej fabryce. Tymczasem fabrykant drwi sobie z obowiązujących przepisów, czując się silniejszym od wszystkich ustaw. To też Sekretariat Okręgowy Związku w Częstochowie wystąpił z pismem do Inspekcji Pracy w Piotrkowie, z zażaleniem, że fabrykant przyjmuje ludzi, którzyby z powodzeniem mogli się powstrzymać od pracy. Tymczasem Inspekcja Pracy w Piotrkowie nie raczyła interweniować, by z powrotem starzy robotnicy wrócili do pracy, a nawet nie odpowiedziała na pismo Związku. Widać p. Wróblewski (Inspektor Pracy 16 Obwodu) jest zajęty wyborami do Rady Miejskiej w Piotrkowie, jako czołowy kandydat z listy O. Z. N. Na skutek stanowiska p. Wróblewskiego, Sekretariat Okręgowy w Częstochowie wystosował obszerne pismo do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Radomsku, interweniując równocześnie w Starostwie. — I o dziwo, wszystkie organa i instytucje powołane do likwidowania bezrobocia, okazały się bezsilne wobec p. Blumenfelda, który widząc, że czynniki odpowiedzialne nie okazują należytego zainteresowania w kierunku zmuszenia go do przyjęcia z powrotem starych robotników do pracy, lekceważy sobie wszelkie zarządzenia. Wobec tego Sekretariat Okręgowy wystosował zbiorowe podanie, podpisane przez robotników do Ministerstwa Opieki Społecznej.

Belgijski kapitał hula w Myszkowie

Na terenie fabryki Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie dyrekcja wypowiedziała zdecydowaną walkę wszystkim robotnikom zorganizowanym w organizacji klasowej.

W rozbijackiej robocie kapitalistom belgijskim pomaga O. Z. N. (Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych), które narzucone zostało robotnikom przez dyrekcję pod groźbą utraty pracy.

W dniu 12. kwietnia b. r. Inspektor Pracy 24 Obwodu w Zawierciu zarządził wybory delegatów fabrycznych na terenie Myszkowskiej Fabryki Sztucznego jedwabiu. Dyrekcja za wszelką cenę postanowiła niedopuścić do tego, ażeby robotnicy byli reprezentowani przez delegatów klasowych. To też zaczęła zwalniać wszystkich kandydatów na delegatów bez żadnego powodu, oświadczając im, że o ile chcą pozostać w pracy muszą podpisać oświadczenie, że zrzekają się kandydowania na delegatów.

Wbrew tym wszystkim szykanom Ozon nie otrzymał zdecydowanego zwycięstwa, jakiego się spodziewał.

Robotnicy nawet pod groźbą utraty pracy wykazali, że ich miejsce jest i będzie tam, gdzie są reprezentowane interesy klasy pracującej a nie kapitału. Ci robotnicy, którzy nie wytrzymali pierwszej próby ataku kapitalistów staną się narzędziem wyzysku.

Kapitał belgijski chce obniżyć płace robotnicze, wywalczone przez Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego R. P.

Oto skutki rozbijackiej roboty ozonowej.

Fiasko OZN-owego Związku Z. P. Z. Z. w Lidzie

Przed kilku miesiącami w Lidzie garstka robotników na czele z p. Brylskim utworzyła na terenie fabryki „Ardal" związek ozonowy, szumnie zapowiadając wszelką pomoc dla robotników i poprawę bytu. Zapowiedzi te nie spełniły się, gdyż związek ten nie tylko, że nie poprawił bytu robotnikom, lecz nawet nie potrafił obronić swych członków, zwolnionych przez dyrekcję z pracy: Szachno i Borownika i jeden z nich przez trzy miesiące chodził bez pracy, a drugi jeszcze dotychczas nie pracuje.

Natomiast przez rozbicie solidarności robotniczej utrudnił tylko akcję podwyżkową, prowadzoną przez związek klasowy, z czego oczywiście skorzystała dyrekcja, która na skutek rozbicia dała tylko 10 proc. podwyżki, a mogła dać więcej.

Zrozumieli to wszystko robotnicy i przekonali się, że ozonowy związek tylko szkodzi robotnikom, zamiast im pomóc, — i zaczęli gremialnie opuszczać szeregi Z. P. Z. Z., wstępując do Związku Klasowego.

Ku rozwadze hutników

Po uruchomieniu huty szkła „Chełmianka“ w Chełmie w październiku 1938 r., zaproponował fabrykant hutnikom sprzedawanie wybraków za 40% pełnego zarobku. Ażeby uśpić czujność hutników, zagwarantował im ustnie pracę conajmniej do końca czerwca br., poczem po krótkiej przerwie huta miała być powtórnie uruchomiona. Robotnicy zawierzyli fabrykantowi i nie zastanawiając się, postanowili te wybraki sprzedawać.

Doszło do tego, że z każdej jednej roboty było coraz więcej wybraków, bo fabrykant kazał tak sortować, ażeby za jak największą ilość butelek zapłacić nie 100 proc. zarobku, lecz tylko 40 proc. Na skutek sprzedawania wybraków stworzyli robotnicy zapas butelek, liczący kilka milionów, a fabrykant, który przyrzekał pracować do końca br. wypowiedział robotnikom pracę w dniu 8 kwietnia i z dniem 22 kwietnia huta została unieruchomiona.

Straty, jakie robotnicy ponieśli z powodu sprzedaży wybraków, są następujące:

1) Zarobek ich został zmniejszony na skutek sortowania, gdyż dużą część butelek dobrych uznawano jako wybraki,
2) hutnicy stracili 10-cio tygodniowy zarobek z powodu wcześniejszego wygasu,
3) gdyby nie sprzedawano wybraków, pracowaliby o 10 tygodni dłużej i korzystaliby ze świadczeń, tj. mieszkaniowego i deputatów węglowych,
4) stracili prawa do urlopu, gdyż nie przepracowali całego roku,
5) nie korzystają robotnicy, ani też ich rodziny z pomocy lekarskiej,
6) wielu nie nabyło prawa do zasiłku z Funduszu Pracy, a ci którzy nabyli otrzymają zasiłek dopiero z początkiem lipca, tj. po roku od pobrania ostatniego zasiłku,
7) ponowne uruchomienie huty ma nastąpić po dłuższej przerwie.

Ten bilans strat, jakie robotnicy huty „Chełmianka“ ponieśli, niechaj będzie przestrogą dla wszystkich innych hutników w hutach monopolowych, a zwłaszcza tych, gdzie hutnicy sprzedają fabrykantom wybraki.

Niechaj hutnicy zadowolą się normalnym zarobkiem i nie łakomią się na ochłap rzucony im przez fabrykantów za wybraki, gdyż na wybrakach zarabia tylko fabrykant, natomiast robotnicy, jak to wyżej przytoczyliśmy, ponoszą tylko straty i to poważne.

Robotnicy kamieniołomów wapiennych w Piechcinie w szeregach klasowego Związku

Po dwunastu latach wyczekiwania w okresie „radosnej twórczości“ i lepszego jutra pracy — robotnicy kamieniołomów wapiennych zwrócili się do Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Rzeczypospolitej Polskiej, by ten zajął się ich losem.

Na odbytym zebraniu 16. kwietnia br. mimo przeszkód ze strony dyrekcji, która dla pokrzyżowania planów robotnikom zwołała również zebranie na swoim terenie, ażeby w ten sposób robotników odciągnąć od naszego zgromadzenia, robotnicy jednak stawili się bardzo licznie na zgromadzenie przez nas zwołane.

Wielka sala została szczelnie wypełniona. Sekretarz okręgowy Związku, tow. Rybczyński, omówił cele i znaczenie organizacji klasowej i przygotowanie się robotników do zawarcia umowy zbiorowej w dwóch tutejszych przedsiębiorstwach kamieniołomów (wapiennych), gdzie wyzysk jest wielki, a cenniki oraz orzeczenia arbitrażowe, nie mają zastosowania.

Po referacie uchwalono jednogłośnie rezolucję, następującej treści:

„Zważywszy na panującą dezorganizację robotników, spowodowaną błędną i szkodliwą taktyką różnych wrogich organizacji począwszy od Z. Z. P., a skończywszy na ozonowej, zbaczającej od najżywotniejszych interesów wszystkich robotników, zgromadzeni uważają za nieodzowną konieczność porzucenie szeregów wrogich organizacyj i zespolenie się solidarnie z robotnikami, zorganizowanymi w klasowym Związku.

Zgromadzeni uważają, że tylko w jednolitej organizacji zawodowej może być zagwarantowane utrzymanie wszelkich dotychczasowych zdobyczy robotniczych oraz naprawienie wszelkich krzywd panujących pod względem warunków pracy i płacy.

Zgromadzeni wzywają ogół robotników, zatrudnionych na terenie kamieniołomów w Wapiennie i Piechcinie do zorganizowania się w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Rz. P., by w najbliższej przyszłości można było podjąć walkę o jednolite układy zbiorowe pracy.

Zgromadzeni stwierdzają, że walka o te słuszne postulaty, może być zwycięską tylko wówczas, jeżeli wszyscy robotnicy staną pod sztandarem związku klasowego.“

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu oddziału, w skład którego weszli ttow.: Tuszyński Stanisław — przewodniczący, Nowakowski Stefan — sekretarz, Maciejewski Piotr — skarbnik; Ławnicy: Rydzewski Józef i Przybylski Andrzej. Komisja Rewizyjna: Fabiński Alojzy, Kausa Władysław i Kamiński Alojzy.

Następnie tow. Rybczyński omówił, zgodnie z poleceniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Zarządu Gł. Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego, sprawę poparcia zakupu Pożyczki Przeciwlotniczej, wezwał zgromadzonych do subskrybowania Pożyczki Przeciwlotniczej.

Zgromadzeni przez aklamację podjęli stosowną uchwałę, upoważniając przedstawiciela Związku, by sprawę tę załatwił w dyrekcji.

Świadczenia Ubezpieczalni Społecznej

Kto ma prawo do zapomogi pośmiertnej i ile ta zapomoga wynosi?

Gdy ubezpieczony zmarł wskutek wypadku lub choroby zawodowej, wówczas pozostała po nim rodzina otrzymuje jednorazową zapomogę pośmiertną. Do zapomogi tej mają prawo: pozostały przy życiu małżonek (mąż, żona), a gdy ten nie żyje — dzieci, gdy i dzieci nie ma — pozostała rodzina, a to w następującej kolejności: najpierw rodzice, potem, dziadkowie, potem wnukowie, a wreszcie rodzeństwo; jeżeli jednak wnukowie pozostawali na wyłącznym utrzymaniu zmarłego wuja, mają pierwszeństwo do tej zapomogi przed rodzicami, dziadkami itd.

Zapomoga pośmiertna wynosi tyle, ile wynosił zarobek miesięczny, według którego zmarły był ostatnio ubezpieczony. Najmniej jednak zapomoga pośmiertna wynosi 75 zł., najwyżej zaś 725 zł.

Wydawca: Centr. Zw. Rob. Przem. Chem. R. P. Redaktor odp.: Zygmunt Bocian.
Druk. J. Fischera, Kraków, Grodzka 62.